

Lukasyno, Kto sieje wiatr

Kto sieje wiatr, ten zbiera burze
Patrzę na świat i nie mam złudzeń

Powiedz mi, czy istnieje coś jeszcze na tym świecie,
Równie niewinne, jak spojrzenie dziecka
Nieskażone chęcią zysku, egoizmem
Szczerze w cztery oczy, dwa bijące serca
Czy prawdą jest to, co powiadają ludzie,
że masz, jak chcesz, trzeba umiejętnie czerpać
Sztuka szczęścia leży w pracy i modlitwie,
codziennym życiu, niecytowanych wersach?
Wyrwałem się z mroku, patologii bloków,
Nekrologi wokół, wojna, pokój.
Po zmroku ze swą lepszą połową u boku,
Tylko w dobrym sercu uczucie lokuj.
Sprawy w toku, afery, znów kogoś zdjęli,
W celi myślisz ile w życiu mogłeś zmienić.
Uśmiechu swej córki na nic bym nie zamienił.
Wielu musi stracić coś, by to docenić.
Kto sieje wiatr, ten zbiera burze,
Kto łapie fart, leci dłużej; równowaga w naturze.
Czy na nasz los ma wpływ ktoś na górze?
Największy cios ludziom zadają ludzie.
O mały włos, nieraz emocje studzę,
Nie chcę głosu zabierać, -niech myślą, że tchórzę.
Nie miej złudzeń, dalej jedziesz, im ciszej budziesz.
Jeśli nie muszę, ręk nie brudzę.

Kto sieje wiatr
Kto sieje wiatr, ten zbiera burze
Patrzę na świat!
Patrzę na świat i nie mam złudzeń
/2x

By świat stanął w płomieniach starczy iskra,
Gdy w jednej dłoni trzymasz ogień, w drugiej lont.
Dotąd żyło tu w zgodzie kilka wyznań,
Dziś do drzwi domu puka nieproszony gość.
Czyż on świadomie funduje nam igrzyska?
Zbyt wiele pytań: gdzie się kryje drugie dno?
Burzowy front nadciąga nad spokojną przystań,
Choć nieopodal nie ucichły głosy bomb.
(Dziel i rządź!)
To polityka strachu, którą co dzień karmią Cię
(Nie wierz w to!)
Nic nie jest jednoznaczne - albo dobre, albo złe
(nauki ksiąg!)
Zostawiam mądrzejszym, wsłuchuję swego serca głos
(Wytęż wzrok!)
Bo chcą narzucić Ci to, czego sami nie chcą wziąć

Kto sieje wiatr
Kto sieje wiatr, ten zbiera burze
Patrzę na świat!
Patrzę na świat i nie mam złudzeń
/2x